Rok XIV. Nr. 27 SOSNOWIEC, piątek 27 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 11; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Bez bitwy i bez oporu

BARCELONA PADŁA

Wielki sukces wojsk generała Franco

PARYŻ, 26. 1. Barcelona została zajęta przez wojska powstańcze. Wedle doniesień z Burgos, wojska powstańcze wkroczyły do stolicy katalońskiej dziś w południe. Po zupełnym okrążeniu Barcelony od zachodu, północnego - zachodu i północy, oraz po zajęciu panującego nad miastem wzgórza Montjuich, wojska republikańskie zaniechały dalszego oporu i wycofały się z Barcelony w kierunku S. Martin de Provensals i Badalony.



GEN. FRANCO NA FRONCIE.

Bezpośrednio po ustąpieniu wojsk rządowych wkroczyły do miasta wojska powstańcze z muzyką i rozwiniętymi sztandarami. Jako pierwsze wkroczyły do Barcelony oddziały marokańskie generała Yague, oddziały nawarskie generała Solchagi i legiony włoskie „Czarne Strzały". Zdobycie Barcelony jest największym sukcesem powstańców od wybuchu powstania w dniu 18 lipca 1936 r.

Utrata Barcelony jest dla wojsk rządowych najdotkliwszą porażką, gdyż w Barcelonie znajdowały się największe arsenały i fabryki broni i amunicji, zaopatrujące wojska rządowe w broń i materiał wojenny.

Dalszy pochód wojsk powstańczych

PARYŻ, 26. 1. Z Burgos donoszą, że podczas gdy część wojsk powstańczych zajmowała Barcelonę, inne oddziały powstańcze, operujące na północ, zajęły wzgórza Montserrat wraz z miejscowością tej samej nazwy i tamtejszym klasztorem. Dalsze oddziały powstańcze zajmują miasto Sabadell, leżące na północ od Barcelony. Sabadell liczy 30 tysięcy mieszkańców.

Posuwające się w kierunku północno-wschodnim oddziały powstańcze docierają do szosy Barcelona — Puigcerda, która znajduje się już pod obstrzałem karabinów maszynowych wojsk powstańczych.



WOJSKA GEN FRANCO NA PRZEDMIEŚCIACH BARCELONY.

Ambasadorowie radzą

LONDYN, 26. 1. Minister spraw zagranicznych lord Halifax przyjął po południu ambasadora hiszpańskiego w Londynie, z którym odbył dłuższą rozmowę. Następnie odbył Halifax dłuższą rozmowę z ambasadorem francuskim.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, tematem rozmów była krytyczna sytuacji w Hiszpanii. Z ambasadorem francuskim omówił lord Halifax także ogólne sprawy międzynarodowe.

Wedle obiegających pogłosek, rząd francuski zwrócił się do rządu brytyjskiego z propozycją podjęcia kroków celem stworzenia w Hiszpanii strefy neutralnej dla uchodźców. Akcja w tym kierunku miałaby być podjęta przy współudziale gen. Franco, a więc za jego zgodą. W tym wypadku rządy francuski i brytyjski miałby udzielić wszelkiej pomocy, jaka byłaby potrzebna do zrealizowania projektu utworzenia strefy neutralnej.

PARYŻ, 26. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Oslo:

Pilot norweski, który pilotował wczoraj sowiecki statek przy wyjściu z położonego na północy Norwegii portu Bodoe oświadczył, że wszystkie statki sowieckie otrzymały z Moskwy drogą radiową nakaz powstrzymania się od przepływania przez Cieśninę Gibraltarską.

Ciężki stan szkolnictwa i uposażeń nauczycieli

O zmiany w budżecie Min. W. R. i O. P.

WARSZAWA, 26. 1. Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś nad preliminarzem budżetowym Min Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Referat wygłosił sprawozdawca tej części budżetu pos. dr. Stahl. Wskazał on na wstępie, że preliminarz obecny przewiduje w tym resorcie wydatki w sumie 390 mil. to jest o 23 mil. więcej niż budżet bieżącego roku.

Mówca wysunął szereg uwag krytycznych na temat układu budżetu. Poseł Stahl zwrócił uwagę na sprawę regulacji opłat szkolnych, następnie omówił stosunek władz państwowych do poszczególnych wyznań religijnych, podkreślił konieczność podwyższenia w następnym roku ilości etatów nauczycielskich w szkołach powszechnych co najmniej o tysiąc jak również etatów nauczycielskich w szkołach zawodowych. Z kolei mówca wypowiedział się za utrzymaniem reformy szkolnej braci Jędrzejewiczów z tym, że należy usuwać stopniowo jej braki.

Na zakończenie podał szereg uwag, dotyczących ideowego wychowania młodzieży.

Wreszcie sprawozdawca wniósł o uchwalenie następującej rezolucji:

Sejm zwraca się do rządu z wezwaniem o podwyższenie kredytów ministerstwa WR i OP w następujących działach

1) w dziale 3 „Wyznanie religijne' o sumę ok. 300.000 z. w par. 10 — celem zasilenia sieci placówek obrządku łacińskiego na niektórych terenach, pod tym względem upośledzonych;

2) w dziale 4 „Szkolnictwo ogólnokształcące' o sumę około 1.150.000 zł. w par. 1 — celem podwyższenia kredytów na etaty nauczycielskie;

3) w dziale 5 „Szkolnictwo zawodowe' o sumę ok. 470.000 zł. w par. 1 — celem podwyższenia ilości etatów;

4) w dziale 6 „Szkolnictwo wyższe i nauka' o sumę ok. 300.000 zł. w par. 1 — celem powiększenia uposazenia wybitniejszych pomocniczych młodych sił naukowych.

Stany Zjednoczone znoszą zakaz wywozu broni do Hiszpanii

WASZYNGTON, 26. 1. Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że sprawa zniesienia zakazu wywozu broni do Hiszpanii jest obecnie badana przez prawników, którzy mają stwierdzić czy rząd Stanów znajduje się w posiadaniu pełnomocnictw, wystarczających do zniesienia tego zakazu.

Zdaniem kół politycznych — deklaracja Roosevelta jest dowodem, że ma on zamiar znieść zakaz wywozu broni ze Stanów do Hiszpanii o ile orzeczenie prawników wypadnie przychylnie.

Straszne trzęsienie ziemi w Chile

Śmierć 15 tysięcy ludzi

Kilka miast zrównanych z ziemią

NOWY JORK, 26 1. Republikę chilijską nawiedziło wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi, które spowodowało bardzo poważne zniszczenie w całym kraju.

Policja i wojsko utrzymują porządek w miejscowościach, które najbardziej ucierpiały. W miejscowości Lota został całkowicie zniszczony ratusz i liczne zabudowania. W prowizorycznie urządzonych szpitalach znajdują się setki rannych. W Parral zginęło wiele osób, ale dotychczas brak dokładnych cyfr, ponieważ miasto z powodu uszkodzenia kolei i przewodów telegraficznych i telefonicznych jest całkowicie odcięte od komunikacji.

SANTIAGO DE CHILE, 26. 1. PAT. Dopiero teraz nadchodzą szczegóły katastrofy, która m. in. zrównała z ziemią miasta Chillan i San Carlos. Do obszarów, dotkniętych trzęsieniem ziemi, udał się prezydent republiki i minister spraw wewnętrznych. Lekarze udali się samolotami. Wysłano również szereg samochodów ciężarowych ze środkami żywności. Z Valparaiso wysłano też krążownik z lekarstwami i żywnością do Talca. W dniu dzisiejszym ma zapaść decyzja w sprawie emisji specjalnej pożyczki w wysokości 500 milionów pesos na cele pomocy dla ofiar trzęsienia ziemi. Celem zapobieżenia epidemiom władze nakazały natychmiastowe grzebanie zabitych.

Miasto Chillan - grobem

10.000 mieszkańców

NOWY JORK, 26. 1. PAT. Dotychczas otrzymano tylko fragmentaryczne wiadomości o katastrofie trzęsienia ziemi, które nie dają jeszcze pojęcia o całokształcie i rozmiarach katastrofy. Wiadomo jedynie, iż najbardziej ucierpiały środkowe południowe prowincje. Według pierwszych obliczeń zginęło przeszło 15 tysięcy ludzi. W jednym tylko mieście Chillan, według ostatnich oficjalnych wiadomości, utraciło życie 10 tys. osób. Chillan znajduje się o 40 mil na wschód od Conception. Wszystkie domy w Chillan zostały całkowicie zburzone. Najwięcej ofiar znajduje się pod gruzami teatru, który zawalił się podczas przedstawienia. Z teatru nikt nie uratował się.

Ulice miasta poprzecinane są głębokimi szczelinami, powstałymi podczas wstrząsów podziemnych. Rozpadliny te używane są obecnie jako groby zbiorowe, do których przybyłe na miejsce katastrofy wojsko składa setki ofiar trzęsienia ziemi. Zorganizowana na prędce pomoc jest niewystarczająca, ulice są przepełnione rannymi. Spod gruzów domów dochodzą ciągle jeszcze jęki ofiar katastrofy. Ludność, opanowana przez panikę, nawet w miastach, które mniej ucierpiały, nie powraca do swych na wpół zburzonych domostw, obozując na okolicznych polach.

2 tysiące zabitych w Talca

SANTIAGO DE CHILE, 26. 1. PAT. Według niepotwierdzonych jeszcze informacyj, trzęsienie ziemi w mieście Talca pociągnęło za sobą 2 tys. śmiertelnych ofiar. Rząd wysłał na miejsce katastrofy samoloty dla utrzymania łączności. Prezydent republiki chilijskiej, minister spraw wewnętrznych i 40 lekarzy i 70 sanitariuszy udało się wczoraj do spustoszonych okolic.

Straszny dramat

NIESZCZĘLIWEGO OJCA

W kolonii Orlechówka powiatu włodzimierskiego 78-letni Henryk Nagórski strzelił z dubeltówki do swego syna, Aleksandra, ciężko go raniąc w głowę. Aleksander był umysłowo chorym i wszelkie usiłowania ze strony ojca, ażeby uleczyć, nie dały pozytywnego rezultatu. Wobec tego sędziwy ojciec postanowił pozbawić życia swego nieszczęśliwego syna.

Rannego odstawiono do szpitala powiatowego w Włodzimierzu, zaś Nagórski został zatrzymany.

—oOo—

W dzień żebrał

A WIECZOREM PROWADZIŁ BANK

Przed sądem grodzkim w Wilnie stanął Antoni Kuźmicki, żebrak — oskarżony o lichwę.

W ciągu dnia trudnił się on żebraniną a wieczorem zajmował się wypożyczaniem pieniędzy. M. n. pożyczył większą sumę właścicielowi piekarni, Szymonowiczowi, od którego pobierał lichwiarskie procenty.

Gdy Szymonowicz nie mógł zwrócić w terminie pożyczki Kuźmicki oświadczył ze należność ściągnie z odsetkami na drodzę sądowej. Spór między piekarzem a żebrakiem - bankierem doprowadził do procesu, który wypadł bardzo niekorzystnie dla Kuzmickiego pociągniętego do odpowiedzialności karnej za uprawianie lichwy.

Sąd skazał go na 3 tygodnie aresztu.

ECHA TRAGEDII RODZINNEJ

w Częstochowie

Przed kilku dniami pisaliśmy o tragedii rodzinnej jaka rozegrała się w Częstochowie w domu wdowy po kapitanie Marii Mosiewiczowej, która w celu samobójczym zażyła weronalu a nie chcąc pozostawć na świecie dzieci, 18-letniego syna i 15-letniej córki podała również dzieciom środek nasenny.

Pierwszy obudził się na silne dzwonki u drzwi wchodowych syn, który wpuścił posiugacza, poczem w szpitalu odzyskała przytomność po 36 godzinach córka, a prawie po 70 godzinach snu Mosiewiczowa która ciągle jeszcze zapada w sen. Dzieci przyszły do całkowitej równowagi dopiero po 4 dniach.

W tych dniach dzieci będą zabrane przez nauczycielstwo do internatów.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

60)

— Opowiadał mi sąsiad Lizejko — podjął znowu pan Wasylkowski — stronnik Familii, iż ona to nieustannie kładzie grafowi do uszu, że dokąd panowie białoruscy zniszczeni nie zostaną, nie może być pokoju na Litwie, że zniszczywszy ich, graf zasługę mieć będzie wobec króla i kraju, sławę niezmierną pozyszcze. Dziw to prawdziwy, mości panowie, ile w tej białogłowie gniewu i nienawiści.

— Dziw nie dziw, boć wiadomo powszechnie, że najpiękniejsze kwiaty bywają najbardziej trujące — odezwał się znowu generał. — W pięknym ciele zwykle nikczemny duch obiera sobie siedlisko.

Starost milczał, a Ksawery który pilnie przysłuchiwał się opowiadaniu pana Wasylkowskiego i śledził uważnie brata Jana, spostrzegł, iż opowiadanie to zrobiło na nim wrażenie wprost przygnębiające. Był on bowiem w tej chwili śmiertelnie blady i usta mocno zaciskał, jakby z bólu.

Od owego dnia, w którym tak kapitalną, choć bezwiedną przysługę oddał bratowej — upłynęło już wiele czasu, w ciągu którego Ksawerek wielu ciekawych rzeczy się nauczył. I nie raz później żałował swojego ówczesnego postępku, ale cóż — nie mógł zmusić czasu ni zaszłych wypadków, by się wróciły do swoich okresów pierwotnych.

Lecz w tej chwili zgoła nagle, zrodziła się w jego umyśle myśl aby pójść i zobaczyć ową syrenę uciańską, przypomnieć jej się porozmawiać, a głównie — tylko zobaczyć. Od czasu powrotu zza granicy do kraju, tak wiele nasłuchał się o wyjątkowej, wprost fenomenalnej piękności bratowej, iż teraz zapragnął własnymi oczyma spojrzeć na to zjawisko tak niebywałe.

Pod pozorem więc, że tu mu zbyt gorąco i duszno, pochylił się ku młodemu Wilczkowi i rzekł:

— Czy nie miałbyś ochoty pojechać łodzią na jezioro? — Zbyt tu duszno i głośno.

— Najchętniej.

Obaj młodzi panowie powstali, a wychodząc, zabrali po drodze jednego Glińskiego i młodego Wołodkiewicza.

Gdy znaleźli się na dworze, właśnie dzwoniono na Anioł Pański Wieczór schodził na ziemię cichy, ciepły, sierpniowy. Czuło się już w powietrzu powolne, stopniowe zamieranie życia, bo już i liście więdnąć poczynały, zaścielając rzadko drogi i place

— Wiecie co, waćpanowie? — odezwał się naraz Ksawery. — Mam ogromną ochotę obaczyć ową syrenę uciańską, ów ósmy cud świata, vulgo moją bratową, madame Hedwige.

— Ależ jej tutaj nie ma — objaśnił Gliński — bo sejmik powiatowy nie przystoi białogłowom.

— A taki zobaczyć można — podchwycił Wołodkiewicz, który już był mocno podpity. — Okażemy tym sposobem owym familiantom moskiewskim, iż ich się nie lękamy.

— Dajcie spokój — jął perswadować Wilczek — o przypadek nie trudno, a po śmierci za późno za błędy żałować.

— Cóż to, barbarzyńcy są, by do bezbronnych, spokojnych obywateli mieli strzelać? — obruszył się Ksawery. — Wszakże i oni, chociaż tam familianci, politykę przecież znają i nie będą witać nas kulami.

— Niechby się odważyli — huknął Wołodkiewicz. — Jeśli ich skóra świerzbi, mogą zacząć, ale czy im to na dobre wyjść może, za to ja głowy pod ewangelię bym nie położył.

— Nie, nie chodźmy tam — oponował dalej Wilczek. — Przy takim stanie rozdrażnienia umysłów, jak obecnie, w Brasławiu o śmierć łatwiej, niż o znalezienie szeląga. Przy tym... wiem na pewno, iż madame Hedwige nie masz tutaj. Za to mogę wam honorem moim poręczyć.

— Jest czy nie ma, nie w tym rzecz — rzekł na to Wołodkiewicz. — A i śmierć nam nie straszna. Z drugiej natomiast strony jestem prawie przekonany, iż familianci czepiać nas nie będą tym razem.

— Słusznie, słusznie — podtrzymał go Ksawery, który już zapalił się do swojej myśli, a mając poparcie Wołodkiewicza, pragnął jednak postawić na swoim, gdyż z natury był uparty.

Zakrzyczani Gliński i Wilczek, nie sprzeciwiali się już więcej, aby nie być posądzonymi o tchórzostwo, nie mniej rozumieli całą nieroztropność takiego postępku.

W blaskach zachodzącego słońca, którego gasnące promienie czerwienią oblewały dworek przy cmentarzu, siedlisko Strutyńskiego istotnie wyglądało na warownię. Obstawione dokoła ostrokołami, okolone rowem imitującym fosę, straże czuwające w różnych punktach — wszystko to wskazywało, iż ma się tu do czynienia z warownią na małą skalę.

Ksawery z towarzyszami z ciekawością przyglądali się dworkowi, a Wołodkiewicz, zbliżywszy się prawie do same bramy, pokazywał młodemu Ciechanowieckiemu hak, na którym powieszono dworzanina Strutyńskich.

d. c. n.

Zasadnicze wskazania

Poniżej zamieszczamy ostatni artykuł z cyklu o problemie ukraińskim w Polsce.

Szereg przyczyn złożył się na to, że na połaciach ziem Polski, zamieszkałych w 45 proc. przez ludność rusko-ukraińską — a nie na wschód od tych ziem, t. j. na Ukrainie sowieckiej — skoncentrowała się w ciągu lat ostatnich ukraińska energia narodowa. Lata te są okresem dużego rozwoju sił. Narastają one w formie coraz bardziej zwartych zrębów organizacyjnych spo łeczności rusko-ukraińskiej; uwidaczniają się przez niewątpliwy rozwój gospodarczy — zwłaszcza przy pomocy coraz bardziej gęstniejącej sieci spółdzielczej, obejmującej i produkcję i wymianę towarową; widoczne są w coraz większym zasięgu instytucji spo łecznych i kulturalno-oświatowych.

Odpływ sił społecznych polskich poza Małopolskę Wschodnią, jaki się dokonywał zwłaszcza w pierwszej erze po wskrzeszeniu Polski, oraz odpływ młodych żywiołów polskich ze wsi wschodnio-małopolskiej do miast — przy równoczesnym napływie do tychże wsi inteligenckiej młodzieży ukraińskiej — wydatnie wsparł narastanie energii narodowej ukraińskiej. Zwłaszcza, że w tym samym czasie malała wciąż prężność i ekspansja narodowa ukraińska w URSS. Rząd sowiecki likwidował samodzielność Ukrainy sowieckiej pod każdym względem. politycznym, społecznym, gospodarczym, językowym, kulturalnym. Punkt ciężkości ambicji i nadziei narodowych przenosił się na zachód od Zbrucza.

Jakie wobec tego procesu wynikają wskazania dla społeczeństwa polskiego? Jakie zagadnienia wpływają stąd dla polityki polskiej?

Dwa są wskazania i dwa wyłaniają się zagadnienia.

Po pierwsze: nie ma żadnej zdrowej racji, aby na terenie obszernym, stanowiącym 1/3 powierzchni Polski, zamieszkałym przez przeszło 10 milionów ludzi — 45 proc. ludności rusko-ukraińskiej a 33 proc. polskiej— istniał stały stan fermentu. Wręcz przeciwnie: racja stanu Polski wymaga, by tak nie było. Ale...

Po wtóre: ...ale rozwój naturalny i normalny ludności rusko-ukraińskiej na terenie Polski nie może się pod żadnym warunkiem i żadnym pozorem odbywać kosztem stanu posiadania polskiego. Zarówno władze, jak i społeczeństwo polskie muszą twardo przy tym obstawać i niezachwianie dbać o to, by nie następowało wyzyskiwanie normalnego i naturalnego rozwoju mniejszości rusko-ukraińskiej dla spychania sił polskich, dla ich osłabienia.

Te oba wskazania stanowią kategoryczny imperatyw polskiej racji stanu, wskazują drogę do praktyki życiowej normują ostatecznie kwestję wzajemnych stosunków obu narodów.

* * *

Do „problemu ukraińskiego“, tkwiącego w swej istocie na wschód od naszych granic t. j. na Ukrainie sowieckiej — i do kwestii współżycia mniejszości rusko-ukraińskiej w ramach Państwa Polskiego — przyplątał się dziwotwór geograficzny o zaledwie półmilionowej ludności: t. zw. Ruś Zakarpacka.

Jest to znowu jeden z tych „klinów interesów obcych“, wbijanych we współżycie obu narodów, a przy tym klin, który zaawansowano do znaczenia i roli ukraińskiego... Piemontu.

Obłędne to zestawienie: Piemont i Ruś Zakarpacka! Czymże był Piemont w dziejach renesansu państwowego narodu włoskiego? Był najmocniejszym ośrodkiem sił narodowych, był głównym rezerwoarem tych sił. A Ruś Zakarpacka jest właśnie najsłabszym ośrodkiem sił ukraińskich... Kijów i.. Huszt, jakże to śmieszne zestawienie. Tereny naddnieprowe i wąziutka kiszka na południowych stokach Karpat, zaludniona przez ciemną, nieuświadomioną masę...

I to ma być.. Piemontem?

Nie, to jest tylko „klin“ sztucznie tv. to jest po prostu teren zbiórki sil zewnętrznych, by stąd mogły wywodnie działać.

Jeżeli więc poważnie traktuje się problem ukraiński — to chyba tam, gdzie siły są największe (URSS.), lub też tam, gdzie stanowią wprawdzie mniejszość, ale poważną i uświadomioną.

Ale jeżeli „ośrodka“ problemu szuka się tam, gdzie siły są najsłabsze — to może to być polityką takiego lub innego państwa, może być polityką, zmierzającą do... utrudnienia czy komplikowania sytuacji ale nie polityką, dążącą do normalizacji stosunków, do rozwiązania „problemu ukraińskiego“ w jakiejkolwiek postaci.

A im prędzej do zrozumienia tego dojdą przedstawiciele ludności rusko-ukraińskiej w Polsce — tym lepiej dla nich i dla reprezentowanych przez nich rzesz.

M. G.

Nacisk Włoch na Francję

w przewidywaniu rozstrzygnięcia w Hiszpanii

Równocześnie ze zwycięstwami gen. Franco, Włochy rozwinęły w ostatnich dniach olbrzymią akcję dyplomatyczną, celem niedopuszczenia do ewentualnej „prewencyjnej“ okupacji przez Francję Minorki, lub Maroka hiszpańskiego.

Tym tłumaczą się tu powołanie pod broń — jak podaje komunikat oficjalny — 60000 rezerwistów z rocznika 1901 oraz skoncentrowanie znacznych efektywów wojskowych w niektórych zachodnich punktach półwyspu Apenińskiego.

Cała prasa włoska pisze, że ewentualne dokonanie desantów wojskowych francuskich na terenie Hiszpanii musiałoby być traktowane przez Rzym nie tylko jako najjaskrawsze pogwałcenie zasady nieinterwencji w Hiszpanii i jako naruszenie suwerennych praw narodu hiszpańskiego, ale również jako fakt agresji w stosunku do Włoch.

Fakty takie nie mogłyby pozostać bez odpowiedzi ze strony Włoch.

W sferach dyplomatycznych uważa się ostatnie zarządzenia włoskie w dziedzinie wojskowej, jako niezwykle silny nacisk na Francję.

Podobnie komunikat urzędowej „Informazione Diplomatica“ posiada charakter nacisku na Francję. W komunikacie tym zwracają uwagę dwa momenty:

1) zapewnienie, że oddział legionistów włoskich, zbliżające się ku Pirenejom, nie stanowią niebezpieczeństwa dla Francji, a obawy Paryża w tym względzie są nieuzasadnione;

2) podkreślenie, że próby opanowania przez Francję Minorki lub innych posiadłości hiszpańskich stanowiłoby dla Włoch casus belli. Słowa te nie są dosłownie użyte w komunikacie, ale wynikają zarówno z jego treści, jak i tonu prasy.



PO ZAMACHU NA SYNA PREMJERA CHAMBERLAINA.

Na zdjęciu (na lewo) syn premiera angielskiego Frank Chamberlain, na które go w hotelu Tralee w Irlandii dokonano zamachu bombowego. Zamach ten był dziełem t. zw. Irlandzkiej Armii Republikańskiej, której członkowie zorganizowali ostatnio szereg aktów terorystycznych na terenie Wielkiej Brytanii.

W sobotę, dnia 28 stycznia 1939 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. p.

Pkom. PP **Bolesława Kardasiewicza**

ZASTĘPCY KIEROWNIKA WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO W SOSNOWCU

odprawione będzie za Jego świetlaną duszę nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Nowym Sielcu, o godz. 7.30, na które zaprasza krewnych, przyjaciół oraz życzliwych pamięci nieodżałowanego Zmarłego

RODZINA.

Na szpaltach pism

Prasa niemiecka o wizycie min. Ribbentropa

Prasa niemiecka znajduje się dziś pod znakiem warszawskiej wizyty ministra von Ribbentropa. Wysunęła się ona na czoło zainteresowania opinii niemieckiej. Dzienniki stołeczne i prowincjonalne poświęcają pierwszej oficjalnej wizycie w Polsce ministra spraw zagranicznych Rzeszy artykuły redakcyjne i korespondencje swych współpracowników warszawskich. W artykułach tych podkreśla się znaczenie układu polsko-niemieckiego dla pokoju europejskiego. Przyjazd min. von Ribbentropa do Warszawy w 5-tą rocznicę podpisania układu o nieagresji dowodzi — zdaniem opinii niemieckiej — woli Rzeszy kontynuowania polityki porozumienia.

„Voelkischer Beobachter“ pisze, że podczas wizyty prowadzone będą rozmowy, dotyczące spraw polsko-niemieckich i podkreślają wagę i znaczenie układu polsko-niemieckiego. Wówczas, gdy inni mówili o pokoju — pisze „Voelkischer Beobachter“ — został on zabezpieczony deklaracją polsko-niemiecką. Zlikwidowano sytuację niebezpieczną i wszczęto współpracę, która wydała już doniosłe rezultaty, pozostawiając jednocześnie obu mocarstwom swobodne decyzje w innych kierunkach. Utorowano drogę do twórczej polityki, której przekonywujące wyniki są wszystkim wiadome. Zapoczątkowana przez układ polsko-niemiecki polityka bezpośredniego porozumienia utorowała sobie w międzycasie drogę w Europie, stając się następnie wzorem dla nowego układu stosunków międzynarodowych.

Wobec najrozmaitszych kombinacji szeregu dzienników zagranicznych w związku z wizytą min. Ribbentropa — pisze „Berliner Zeitung am Mittag“ — stwierdzić należy z naciskiem, iż podróż ma na celu złożenie min. Beckowi rewizyty. Podróż von Ribbentropa świadczy, zdaniem dziennika, o istnieniu dobrych wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą, które odpowiadają duchowi układu. Jesteśmy przekonani — kończy dziennik — że ponowna wymiana zdań odbije się korzystnie na stosunkach między obu narodami.

„Koelnische Ztg“ stwierdza, że układ polsko-niemiecki stworzył nowy system pokoju. Wizyta min. von Ribbentropa da sposobność ponownego zadokumentowania decyzji Rzeszy prowadzenia polityki zrozumienia i porozumienia.

Zdaniem „Breslauer Neuste Nachrichten“ układ polsko-niemiecki stanowi gwarancję pokoju, która ułatwiła obu rządom rozwiązanie wielkich problemów publicznych, gospodarczych i kulturalnych. Stosunki między obu państwami rozwinęły się w ostatnich pięciu latach na płaszczyźnie wzajemnego szacunku i równorzędności.

„Tueringer Gauzeitung“ i „Duesseldorfer Nachrichten“ dowodzą, że w zbiegu wizyty Ribbentropa z piątą rocznicą paktu widzieć należy potwierdzenie wobec całego świata skuteczności i trwałości tego instrumentu dyplomatycznego. Dzienniki podkreślają dążenia min. Becka do utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami i stwierdzają, że Polska jest w szczęśliwej sytuacji, że przewidziała już w r. 1914 rozwój wypadków w Europie, to też stworzyła sobie pozycję, która nie potrzebuje ulec rewizji.

Na froncie politycznym

OBRADY STRONNICTWA NARODOWEGO

Dziś w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Kowalskiego odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. Na porządku dziennym obrad przewidziane są sprawy wewnętrzno-organizacyjne i samorządowe. W sprawach organizacyjnych mają być poruszone sprawy utworzenia samodzielnego wydziału młodzieżowego na wzór Obozu Wielkiej Polski, któremu przewodniczyć ma działacze starszego pokolenia z wiceprezesem Zarządu Głównego dr. Bieleckim na czele.

PŁK SŁAWEK W RACŁAWICACH NA STAŁE.

Korespondent Ag. Echo donosi z Kielc. Wśród miejscowej ludności krąży pogłoski że były marszałek sejmu, płk. Walery Sławek ma się na stałe osiedlić w swej zagrodzie wiejskiej w historycznej wsi Racławice.

Budujmy szkoły

Strzelcy zagłębiowscy radzą...

Walne zebrania oddziałów w Czeladzi i Będzinie

W porównaniu do oddziałów wiejskich oddziały miejskie posiadają większe możliwości tak pod względem doboru członków w zarządach i komendach, jak również i w zdobywaniu środków materialnych.

W ubiegłą niedzielę odbyły się walne zebrania Oddziałów w Czeladzi i Będzinie pod przewodnictwem podokr. Z. Nowary, komendantki p. k. E. Gallotównej i przy udziale powiatowego komendanta p. w. kpt. W. Nowakowskiego, wiceprezesa St. Abratańskiego, st. komp. E. Bałazińskiego, E. Zarychty, J. Krzysztowczyka, komp. H. Garstki, posła F. Drożdża, oraz delegatów miejscowych organizacyj.

Świetlice oddziałów mieszczą się w czterech ubikacjach, obecnie już niewystarczających przy stale wzrastających stanach członków i członkiń. Wyposażone świetlice w sprzęt, biblioteki, radioodbiorniki, gry, pisma pod kierownictwem referentów wychowania obywatelskiego podnoszą poziom wyrobienia państwowego i społecznego młodego obywatela i dają mu możność korzystnego spędzania wolnych chwil poza domem i pracą zawodową.

Z dochodów, sięgających 2000 zł. zostały zakupione mundury dla strzelców, strzelczyń i orląt, karabinki małokalibrowe i wiatrówka, oraz pomoce do wyszkolenia, wychowania obywatelskiego i fizycznego.

Koło przyjaciół w Będzinie pod kierownictwem naczelnika poczty W. Milianowicza poważnie zasila fundusze Oddziały i przeznacza dochody na akcje orląt, koncentracje, prenumeratę pism, oprawę książek i sprzęt sportowy.

Należy również podkreślić pomoc materialną, udzielaną przez naczelnego dyrektora Towarzystwa Saturn inż. J. Przedpełskiego, przekazanie Oddziałowi przez inż. M. Terleckiego 2 kajaków i 63 tomów książek wartości 624 zł. i pomoc materialną Zarządu m. Czeladzi.

Do zarządów Oddziałów zostali wybrani:

W Czeladzi — prezes J. Mróz, komendant B. Piwek, F. Baryła, B. Domagalik, I. Frąckiewicz, Z. Piwek F. Polak, J. Szuba, J. Tokarski, Cz. Wadowski W Będzinie — prezes F. Nowara, komendant J. Grocial, A. Januchta zast prof. F Rzadkowski, W Milianowicz, M. Krężel, myr J. Potocki, J. Sochacki, R. Nowakowski, Z Sitko.

W Będzinie (żeński) prezeska A. Nowarowa, komendantka K. Kamińska, C. Bykowska, M. Gałązkówna, J. Taczukowa

Następnie przeprowadzono wybory członków komisji rewizyjnych, delegatów na zjazd i zatwierdzono plany organizacyjno-wyszkoleniowe i gospodarcze.

Za położone zasługi dla związku strzeleckiego walne zebrania nadały godność członka zasłużonego oddziału:

w Czeladzi — wiceprezesowi B. Domagalikowi, komendantowi B Piwkowi, przewod. komisji rew. inż. M. Terleckiemu i kierownikowi orląt J. Zatoniowi w Będzinie — prezesowi F. Nowarze, ref. wych. obyw. prof. F. Rzadkowskiemu, prezesowi koła przyjaciół W. Milianowiczowi, w Będzinie (żeński) — sekr. C. Bykowskiej.

Oddział w Czeladzi przeprowadził pod kierownictwem ref. wych. obyw J. Tokarskiego kurs sanitarny dla strzelców, strzelczyń i orląt oraz organizuje kurs OPL. Gaz. W czasie walnego zebrania wiceprezes powiatu S. Abratański wręczył świadectwa uczestnikom kursu sanitarnego i apelował, by z całym poświęceniem udzielali pierwszej pomocy w nagłych wypadkach tak członkom, jak i wśród otoczenia.

Powiatowy komendant p. w., przedstawiciele zarządu i komendy powiatu ZS. udzielili wytycznych oddziałom na nowy okres sprawozdawczy.

„Jest u nas dużo sił w Narodzie,
jest wiele, wiele ludzi
Niech tylko duch w nie wstąpi
I śpiących niech obudzi". —

Dążeniem związku strzeleckiego jest pobudzić tych wszystkich do wspólnej pracy, a silna wiara we własne siły musi przeniknąć do każdego obywatela — zakończył wytyczne wyszkoleniowe komendant powiatu podokr. Z. Nowara.

Nabożeństwo żałobne

ZA DUSZĘ ŚP. R. MONSIORSKIEGO.

Z inicjatywy zarządu Chrześc. Tow. Dobroczynności w Będzinie odprawiona została wczoraj w miejscowym kościele parafialnym msza żałobna za spokój duszy sp. Ryszarda Monsiorskiego — znanego przemysłowca i działacza społecznego zmarłego w ub. tygodniu w Warszawie.

Uroczystą mszę żałobną w zastępstwie nieobecnego ks. prob Zawadzkiego odprawił ks. prefekt Stasinski.

W nabożeństwie, oprócz najbliższej rodziny i przyjaciół wzięli również udział: wiceprezydent m. Będzina p. T. Goc, delegacja Ochotniczej straży pożarnej, zarząd Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności oraz szkoła kroju i szycia, dzieci przedszkola prowadzonego przy Tow. Dobroczynności i przedstawiciele wydawnictwa i redakcji „Expresu Zagłębia".

—oOo—

Tworzenie referatów

APROWIZACJI PRZY STAROSTWACH

Z początkiem br. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wznowiło prace, mające na celu dalszą rozbudowę aparatu aprowizacyjnego w kraju.

Przy wydziałach rolnictwa i reform rolnych w poszczególnych urzędach wojewódzkich zostały już zorganizowane oddziały aprowizacyjne, a obecnie wydziela się przy starostwach powiatowych specjalne referaty aprowizacji.

W miarę realizacji założeń rządowej polityki aprowizacyjnej oraz postępu odpowiedniej akcji w tym kierunku należy przewidywać dalszą rozbudowę aparatu aprowizacyjnego a m in. przy zarządach miast i w osadach fabrycznych.

(P.A.A.)

—oOo—

IV konferencja Komitetu Porozumiewawczego

PUBLICZNYCH INSTYTUCJI OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

W dniu 23 b. m. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Prezes Dr. Henryk Gruber wzięli udział pp. Min. Dolanowski, prezes Uhma, dyr Dorawski, dyr Chudzyński, dyr. Kocinowski dyr. Zacharzewski dyr. Jarocki, dyr. Osostowicz, dyr. Szczudło dyr. Kuźniar, dyr. Tulacz, dyr. Olbrzyński i inni.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej Publicznych Instytucji Oszczędnościowych tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

Krwawa awantura rodzinna

na kolonii Niemce

Swego czasu na kolonii Niemce wydarzyła się krwawa awantura w rodzinie Saternusów

Kilkudziesięcioletni Paweł Saternus poznał przed rokiem 71-letnią Mariannę Gomułę ze Strzemieszyc, z którą zamierzał wstąpić w związek małżeński.

Projektowi Saternusa sprzeciwiły się stanowczo jego dorosłe dzieci z 33 letnim synem Czesławem na czele. Prośby dzieci nie zrobiły jednak na ojcu żadnego wrażenia, wobec tego dzieci postanowiły się zemścić na przyszłej macosze.

To też, gdy Saternus (senior) udawał się ze swą narzeczoną do kościoła by dać na zapowiedzi napadł na nich Czesław Saternus, który pobił dotkliwie Gomułę łamiąc jej przy tym lewe przedramię.

Wczoraj Saternus (junior) stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu i został skazany na dziesięć miesięcy więzienia.

Drugi wypadek tyfusu plamistego

w Sławkowie

W dniu 25 bm. przywieziono do szpitala powiat. w Olkuszu drugą ofiarę epidemii tyfusu plamistego ze Sławkowa.

Jest nią 13-let. Szmul Herszkowicz

Nie ulega wątpliwości, że w Sławkowie jest więcej chorych na tyfus plamisty, lecz są oni ukrywani. Władze sanitarno - porządkowe przystąpiły do walki z tą epidemią.

Drzazgi

NA WYSYŁCE

Jutro Teatr Miejski w Sosnowcu rozpoczyna przedstawienia w sali KPW. przy ul. Kilińskiego, wystawiając „Włamanie". Salka nie jest wprawdzie ponętna, ani dojście przyjemne. Nie mniej jednak liczyć należy na wielkie powodzenie. Mieszkańcy Sosnowca zechcą bowiem przynajmniej w ten sposób wyrazić artystom swe współczucie i poparcie.

Niektórzy twierdzą, że właśnie na ulicę Kilińskiego przyjdzie dużo ludzi, gdyż w grę tu wejdzie kwestia przyzwyczajenia.

Był tam, mianowicie swego czasu Sąd Grodzki.

SNIEG

U nas wiosna w całej pełni. Już cieszymy się z tego

Zima nie wszędzie jednak dała za wygraną. Oto PAT. podał wczoraj triumfalny komunikat: śnieg spadł w górach!

Wszyscy odetchnęli, a szczególnie organizatorzy FIS-u. Bo sytuacja stawała się nieprzyjemna: z całej Europy zjechali się turyści i narciarze, termin zawodów za pasem, a tu tymczasem góry zielenią się kosówką.

Na szczęście sytuacja się wyjaśnia, jest coraz jaśniej, coraz więcej śniegu

wim

—***—

Przy głośniku

100 SZKÓŁ OTRZYMUJE ODBIORNIKI OD POLSKIEGO RADIA Z OKAZJI MILIONOWEGO ABONENTA

Jak to już było zapowiedziane Polskie Radio z okazji osiągnięcia liczby miliona abonentów ofiarowuje 100 odbiorników dla szkół powszechnych.

W związku z tym w dniu 6 lutego o godz. 8.00 rano audycje dla szkół poświęcona będzie «otwarciu głośników» w nowo zradiofonizowanych szkołach.

Odbiorniki otrzymały następujące szkoły: w Odcedzie, Rożance, Niwnie, Krzyszyłowszczyźnie, Latkach, Kaczorowiczach, Kunosce, Holenewie, Nagórnej, Słobódce, Zacharzewie, Downarach, Szyłucie, Muncewiczach, Ciszkowszczyźnie, Sofianówce Piasecznie Poznańce Horodyszczach Czerniowcach Grobelce Swierzowskich Holendrach Ostrowach Chmielniku Czmykosie Bogdanach Przysowach Brzozowem Nowem Łęgu Waśniewie-Grabowie Wierkszanach, Dukształach, Tuszczewlach Suchodolach Kackamach, Żurowcach Ozierowie, Niewierach Wersoczce, Prymakach Głodówce Suchej Górze Jaworzynce, Leśnicy Wierczynowi, Wędryniach Domasiowicach Zabłociu Łękach Krupowcach Świranach Trokach Niemęczynie Giejstunach Rudziszkach Wormianach Rudomnie Mickunach Serafiniszkach Fikiliszkach Augustówce Bartoszówce Cemówce Dubszczach Gaiku Hucie Szklanej Jakubowcach Kozówce Wiktorówce Narajowie-Wsi Plichowie Zapuście Lwowskiej Rohaczynie-Wsi Szykalinie Tryhubowej Urytwie Wolicy Wymysłówce Zakamiennej Żukowie Perstuniu Długoszyjach Rudni Pierwszej Połuńcach Symonowie Horodyszczach Król Zmysłowie Bronowicach Czuczmanach Zabłotkach Sobolówce, Woli Chodkowskiej Porozowie Żyżniewie Butejkach, Poczepińcach, Sołowiczach Połupanówce Koziszczach.

100 szkół, w których za kilka dni rozbrzmiewać będą głośniki radiowe, rozrzucone jest po całym kraju. Przy rozdziale odbiorników uwzględniono woj. nowogródzkie, wołyńskie, tarnopolskie północne powiaty woj. warszawskiego, Spisz i Orawę oraz Śląsk Zaolzański.

Na froncie pracy

Zlikwidowany strajk na kop. „Dorota"

Robotnicy opuścili podziemia

W dniu wczorajszym trwający od kilku dni strajk okupacyjny na kopalni „Dorota" został zlikwidowany

Przed tym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja, w której udział wzięli: wojewoda kielecki dr. Dziadosz, starosta Boxa, naczelnik wydziału społeczno politycznego p. Krakowian, inspektor okręgowy inż. Maciejewski, obwodowy inspektor pracy inż. Rosen i poseł Kapuściński z ZZZ. jako przedstawiciel robotników.

Na konferencji omówiono sprawę likwi-dacji przedłużającego się zatargu i przedstawiono istotny stan rzeczy.

Następnie poseł Kapuściński w towarzystwie sekretarzy ZZZ. Litworni i Braulińskiego udali się na kopalnie „Dorotę".gdzie zjechali w podziemia i przedstawili strajkującym przebieg konferencji i wskazali na konieczność zlikwidowania zatargu.

Robotnicy zgodzili się, że zatarg rozstrzygnięty zostanie przez arbitra wyznaczonego przez min. Opieki Społecznej i postanowili opuścić podziemia.

W dniu dzisiejszym prowadzone będą konieczne remonty poczem niezwłocznie robotnicy przystąpią normalnie do pracy.

Postulaty robotników kopalni „Dorota" w niedługim czasie rozstrzygnie więc arbiter.



Herbatka z tańcami

W SOSNOWCU.

Komitet Rodzicielski przy szkole powszechnej nr. 4 im. Prausa w Sosnowcu urządza dnia 4 lutego w lokalu szkoły „Herbatkę rodzicielską" z tańcami. Goście mile widziani.

W programie wiele miłych niespodzianek. Bufet we własnym zakresie, oczywiście wszystko będzie na nim smaczne, gdyż wszelkie potrawy i słodycze będą przyrządzone rączkami gospodyń zabawy

Dochód z zabawy przeznaczono na pomoce skolne. Wejście tylko za zaproszeniami.

——oOo——

Uciekli z aresztu

ALE MUSZĄ DO NIEGO POWRÓCIĆ.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał wczoraj sprawę dwuch mieszkańców Siemianowic Wilhelma Kancy i Alfonsa Grunera, którzy zbiegli z aresztu w Czeladzi, gdzie byli osadzeni za opilstwo i awantury.

Sąd skazał ich na dwa tygodnie aresztu

——oOo——

Zaprawiał limoniadę

ESENCJĄ RUMOWĄ

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa fabrykanta wody sodowej w Grodźcu Mosz ka Warszawskiego, oskarżonego o fabrykowanie lemoniady zaprawionej esencią rumową zawierającą ester etylowy kwasu azotowego, szkodliwego dla zdrowia

Sąd skazał Warszawskiego na dwieście złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni aresztu.

——:::::::——

Bałagan w gminie żydowskiej w Wolbromiu

Władze zmuszone były rozwiązać zarząd

Od szeregu miesięcy w łonie zarządu wyznaniowej gminy żydowskiej w Wolbromiu trwają tarcia i nieporozumienia, ostatnio zakończone niebezpiecznym pobiciem prezesa zarządu Silberberga, któremu m. in. złamano rękę

Ponieważ jednocześnie dopatrzono się złej gospodarki gminą, władze starościńskie w Olkuszu rozwiązały zarząd tej gminy, mianując komisarza w osobie sekretarza tejże p. Altera Mittelmana.

Drobny pożar

W DĄBROWIE.

Wczoraj rano wybuchł w Dąbrowie pożar na strychu domu przy ul. 3 Maja 18 należącego do Feliksa Rogalewicza. Pożar powstał wskutek rozgrzania nieoczyszczonego komina.

Domownicy w porę zauważyli niebezpieczeństwo i ogień ugasili.

——::::::——

Szofer z Sosnowca

ROZBIŁ AUTO W KOCHŁOWICACH

W nocy na ubiegły czwartek w pobliżu mostu kolejowego w Kochłowicach miała miejsce katastrofa samochodowa, która omal nie skończyła się tragicznie. Mianowicie ulicą jechał samochód osobowy piekarza Antoniego Bleiera z Sosnowca, prowadzony przez szofera Janna Łytka, który był prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, gdyż samochód jechał lewą stroną drogi a przy tym linią zygzakowatą. W pewnym momencie samochód wpadł na przydrożne słupy betonowe, które strzaskał. Szofer wyszedł z wypadku bez szwanku.

——::::::——

Przestępca z Puław

ZATRZYMANY W SOSNOWCU.

Onegdaj zatrzymany został przez wydział śledczy w Sosnowcu Wiktor Leonowicz, bez stałego miejsca zamieszkania który od dłuższego czasu poszukiwany był przez sąd grodzki w Puławach

Leonowicza przekazano sądowi grodzkiemu w Sosnowcu, który osadził go w więzieniu.

——oOOo——

Wiadomości bieżące

Piątek 27 Styczeń	Dziś: Jana Jutro: Piotra Wschód słońca: 7, 28 Zachód słońca 16,7

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

Do 1-go lutego bezpłatnie

OTRZYMA KAŻDY „EXPRES ZAGŁĘBIA"

kto zaabonuje i zapłaci prenumeratę za miesiąc LUTY.

Prenumerata „Expresu Zagłębia" z odnoszeniem do domu, lub przesyłką pocztową kosztuje

TYLKO ZŁ. 2.— MIESIĘCZNIE.

Każdy prenumerator „Expresu Zagłębia" korzysta z bezpłatnej porady prawnej.

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

SALA KPW. PRZY UL. KILIŃSKIEGO

W sobotę dnia 28 bm. o godz. 20.30 oraz w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 16.30 i 20.30 Teatr Miejski wznawia przedstawienia w sali KPW. przy ul. Kilińskiego 3, sztuką w 3-ch aktach A. Grzymały Siedleckiego „Włamanie". Niezwykle ciekawa treść tej sztuki trzyma widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. Udział biorą pp. Granowska, Bulanka, Kryńska, Bielecki, Erwan, Lubelski, Nawrocki, Obidowicz, Rytowski, Sarnowski i Vorbrodt. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" ul. Pierackiego 1 róg Małachowskiego, tel. 62313.

— **KOLĘDA W PARAFII W. N. M. P. W SOSNOWCU.** Dziś od godz. 11 rano jeden ksiądz ul. Aleja Mireckiego od ul. Piłsudskiego, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Aleja Mireckiego od ul. Rudnej

Przy tej okazji księża będą przyjmowali dobrowolne ofiary na dokończenie odnowienia kościoła.

— **KOLĘDA W PARAFII ŚW. ANDRZEJA BOBOLI NA STARYM SOSNOWCU.** Dziś na ul. Siennej od godz 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu.

— **OPŁATEK U PODOFICERÓW** W związku podoficerów rezerwy koła Dębowa Góra w Sosnowcu odbył się tradycyjny opłatek żołnierski dla członkow.

Uroczystość w obecności 40 osób zagaił prezes koła p. Pietrakowski, a następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili zaproszeni goście: ksiądz prefekt mgr. Kałuski, honorowy prezes inż. E. Łopuszyński i inspektor okręgu p. Dyner.

Po uroczystości opłatkowej odbyła się zabawa taneczna.

— **STOWARZYSZENIE DOWBORCZYKÓW „KU CHWALE OJCZYZNY" ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zwołuje na dzień 5 lutego br. o godz 10 rano zwyczajne walne zgromadzenie swych członków celem wyborów władz związkowych. Po zakończeniu walnego zgromadzen. odbędzie się koleżeński „Opłatek - Dowborowski"

Kasza schowała

SKRADZIONE KIEŁBASY.

W nocy dnia 22 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu rzeźnickiego Aleksandra Szymańskiego, zamieszkałego w Dąbrowie, skąd skradli 85 kg. wędlin i słoniny, wartości 200 zł.

W toku dochodzenia ustalono, że włamania i kradzieży dokonał zawodowy złodziej z Dąbrowy Bolesław Pierzchała

Skradzione wędliny i słoninę odnaleziono u Władysławy Kaszy, zam. w Dąbrowie i Anieli Krawczyk z Zagórza

Pierzchałę przekazano władzom sądowym.

——:o:O:o:——

— **OPŁATEK HARCERSKI.** Zarząd koła harcerzy z czasow walk o Niepodległość w Sosnowcu organizuje w najbliższą niedzielę tj. 29 bm. „Opłatek harcerski" ktory odbędzie się o godz. 17.30 w salach ratusza miejskiego.

Zawiadamiając o tym swych członków zarząd koła prosi o niezawodne przybycie członków koła wraz z rodzinami.

Koszt wstępu został ustalony na 2 zł od osoby wpłacać je można inkasentowi ewentualnie przy wejściu.

— **ZARZĄD KOŁA POWIATOWEGO ZWIĄZKU PEOWIAKÓW** przypomina swym członkom, że walne zebranie delegatów odbędzie się 29 o godz. 10 w Domu Społecznym, Sosnowiec — Pogoń ul. Żytnia 10 I p.

Z Zawiercia

Oddział Związku Strzeleckiego w Pohulance

POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO.

W dniu 21 bm. oddział Związku Strzeleckiego w Pohulance tradycyjnym zwyczajem urządził uroczysty „Opłatek" na który przybyło 50 strzelców, 20 strzelczyń oraz kilkudziesięciu członków wspierających i sympatyków oraz kilku przedstawicieli z pokrewnych organizacyj. Po wygłoszonych przemówieniach i po złożeniu sobie wzajemnych życzeń opłatek zakończono zabawą taneczną.

W dniu 22 bm. zarząd oddziału pragnąc uczcić pamięć bohaterów z roku 1863 urządził uroczystą akademię, na program której złożyło się: przemówienie A. Gubały, deklamacje, śpiewy itd.

Zarząd i komenda oddziału Z. S. złożyły wieniec na pomniku powstańców w Mrzygłodzie.

Po akademii zostało obdarowanych kilkoro najbiedniejszych dzieci sweterkami wełnianymi, które zostały wykonane ręcznie przez strzelczynie tut. oddziału.

NIEDOŚWIADCZONY

— Wiesz, jakiś uczony obliczył, że na każde dziesięć małżeństw przypada jedno szczęśliwe.

— Nie mogę nic powiedzieć w tej sprawie. Nie mam doświadczenia, bo jestem żonaty dopiero po raz czwarty.

Nowy projekt sieci wodociągowej w Czeladzi

Rozpatrzenie budżetu odłożono na następne posiedzenie

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej w Czeladzi ni wyczerpano całkowicie porządku obrad. Najważniejszej sprawy, preliminarza budżetowego na rok 1939-40 nie rozpatrywano, ponieważ nie wszyscy radni zapoznali się z nim uprzednio. Sprawa ta znajdzie się na porządku obrad następnego posiedzenia rady.

Po uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki na budowę szkoły w drugim terminie poddano dyskusji sprawę wodociągów miejskich.

Czeladź ma słabo rozbudowaną sieć wodociągową. Urządzenia bardzo często się psują i niejednokrotnie odczuwa się brak wody w mieście. Ponieważ wodę czerpie się z szybów kopalnianych, zachodzi obawa, że w przyszłości miasto może być pozbawione wody do picia. Aby zabezpieczyć się przed tego rodzaju możliwościami, powierzono opracowanie projektu planów wodociągowych inż. Ziembie.

Onegdaj inż. Ziemba przedłożył projekt planów radzie miejskiej do rozpatrzenia. Istnieją dwie możliwości zaopatrzenia Czeladzi w wodę w cenie 18 gr. za metr sześcienny: z państwowych wodociągów w Maczkach i ze zbiornika „Rozalia" obok W. Dąbrówki na G. Śląsku.

W toku dyskusji ustalono, iż woda z Maczek jest lepsza do użycia i dlatego postanowiono sieć wodociągu wodnego w Czeladzi przyłączyć do sieci państwowych wodociągów w Maczkach. Realizacji projektu budowy nowej sieci wodociągowej należy spodziewać się za kilka, a nawet kilkanaście lat, gdyż Czeladź na tego rodzaju inwestycje nie ma pieniędzy. Na uzyskanie odpowiednich kredytów liczyć również nie można.

W wolnych wnioskach radny J. Stelmach poddał krytyce wydział podatkowy w magistracie wskazując na niewłaściwe traktowanie interesantów ze strony niektórych urzędników oraz nieporządki w rozsyłaniu nakazów płatniczych za wodę. Burmistrz Brudnicki wyjaśnił, że zaniedbania i różne usterki w administracji podatkowej są usuwane.

Radny Koprzywa zwrócił się do rady miejskiej i zarządu miasta o zwolnienie ochotniczej straży ogniowej z podatku od widowisk z zabawy i przedstawienia. Burmistrz Brudnicki przy tej okazji odczytał okólnik władz nadzorczych, w którym zwraca się uwagę na terminowe i obowiązkowe ściąganie tego podatku.

Radna Zarzycka i kilku innych radnych wskazali, iż podatek ten nie powinien być ściągany z organizacyj wyższej użyteczności publicznej i o charakterze charytatywnym jakimi są: straż ogniowa Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz komitet niesienia pomocy biednym w Czeladzi.

Zdaniem radnych nie do pomyślenia jest, żeby od organizacyj społecznych odciążających w pracy magistrat (sprawa przedszkoli) zarząd miejski pobierał ten podatek.

Radny Lorek zapowiedział, że w nowym budżecie rada nie uchwaliła podatku od widowisk. Będzie to najwłaściwsze rozwiązanie sprawy.

W końcu burmistrz Brudnicki zakomunikował radnym, iż od 5 lutego br. będzie uruchomiony dodatkowy tramwaj w godzinach rannych dla urzędników i robotników z Czeladzi do Będzina oraz wybudowana będzie poczekalnia dla pasażerów tramwajowych na Placu 11 Listopada.

Z Olkusza

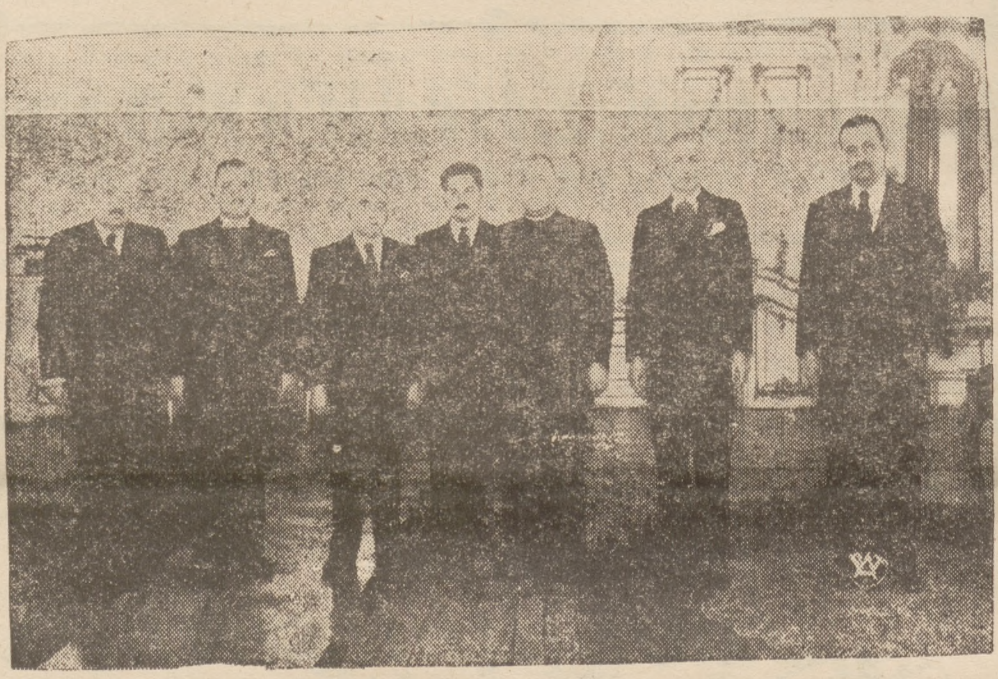
(o) **WÓZ ROZSTRZASKANY PRZEZ POCIĄG.** W pobliżu rampy kolejowej st. Wolbrom, podczas manewrowania, pociąg towarowy rozbił furmankę Grzegorza Skoczka z Łobzowa koło Wolbromia. Furman i koń cudem prawie uniknęli wypadkowi.

——-oOo——

Wpływy z opłat od mąki

I KASZY PRZEKROCZYŁY 20 MILN. ZŁ

Wpływy jakie osiągnął skarb państwa z opłat od mąki i kaszy po dzień 20 stycznia br., przekroczyły 20 miln. zł.



NOWY RZĄD SŁOWACKI

Na zdjęciu nowy rząd słowacki, mianowany ostatnio przez prez. dr. Hachę. Stoją od lewej ku prawej: min. Varco min. Teplański, prezydent Republiki czesko-słowackiej dr. Hacha, min. spraw wewnętrznych Durczański, premier słowacki ks. Tiso, minister Siwak, min. Pruzański.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 27 stycznia

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.45 Reporaż z baletów 17.30 Pogadanka 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Życie dawnego górnika 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Pieśni Stanisława Moniuszki 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Wiedza i książka 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15 Patrz program Warszawy II.

KATOWICE

Piątek, 27 stycznia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 17.45 Z nauki o ziemi śląskiej 17.55 Pieśni dla świetlic 18.15 Pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 28 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika literacka 16.30 Koncert kameralny 17.10 Felieton 17.25 Koncert 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Hallo tańczymy 21.55 Rozwiązanie Konkursowej Godziny Niespodzianek. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim 23.15 Muzyka taneczna.

OSZCZĘDNOŚĆ

— Co skłoniło pana do alkoholizmu?
— Warunki rodzinne.
— Nieszczęśliwe małżeństwo?
— Nie — mam trzech kuzynów restauratorów!

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

219)

— Dobrze — powiedział Szatan — mówić będę do ciebie tak, jak ty słuchać mnie będziesz, nie zatrzymując się na szczegółach, nie przywołuję twojej uwagi, której już nie masz. Teraz słuchaj: dlaczego Eugenia była biedną kobietą.

Oto dlatego, że weszła w świat z dowodem żyjącym błędu swojego, ponieważ miała męża, który kochał ją tak, że wierzył, że jest niewinną, ale który nie był dość silny, ażeby nakazał drugim, ażeby ją uważali jako niewinną.

Najprzód pan Peyrol zabrał żonę swoją na prowincję; ale zaślubił ją wbrew woli rodziny swojej, chociaż za zezwoleniem ojca. Przyjął on i opiekował się synową swoją prawie tak samo jak i mąż; ale są rzeczy, o których nie można zamilczeć, a tym było lodowate przyjęcie szwagrów i bratowych, impertynencja pewnych grzeczności i pewnych zapomnień, ceremonialne i zimne imię „pani" bezustannie zwracane do Eugenii przez ludzi, którzy pomiędzy sobą nazywali się tylko familijnymi imionami, ta zręczność złośliwa, która nie mogąc wypędzić z salonu, zdawało się, że wyłącza z grona rodziny, potem tysiączne okoliczności, które ranią serce, a my nie możemy się o to skarżyć. Ukłon na przechadzce, które nie oddano, okoliczność, którą Eugenia nie mogła usprawiedliwić nieuwagą, tak jakby to uczynić mogła każda inna kobieta. Odmowa bytności, której unikanie tym bardziej dawało się zauważyć, że po dziesięć razy chodzono pod oknami pani Peyrol, udając się do innych osób jej nowej rodziny. A szczególniej to dziecię, któremu pan Peyrol nie mógł dać swojego nazwiska i o które codziennie się dopytywano, chociaż każdy wiedział kto ono było i czym było. Jeżeli Eugenia prowadziła ją przypadkiem do salonu, lub na przechadzkę natychmiast ją napastowano pytaniami:

— O! piękna dziewczynko! Kto jest twoja mama?

— Pani Peyrol.

— A twój ojciec?

— Nie znam go.

— Biedna mała jakżeś piękna! Jak to boleśnie nie mieć ojca!

Wyrazy te mówiono wobec Eugenii, ona zaś, posłyszawszy je kazała żeby Ernestyna wychodziła z pokoju z boną swoją; okrutniej jeszcze wymawiano te wyrazy w czasie nieobecności Eugenii. I dziecię powracało i naiwnie opowiadało to wszystko matce swojej, która potem wychodzić mu nawet nie pozwoliła. Był to nowy powód łez: dziewczynka bowiem, widząc, jak się bawią około niej inne dziewczęta, zapytywała matki z płaczem, dlaczego ona nie może bawić się tak jak jej rówieśnice. Nakoniec, ażeby zastąpić jej to czego nie śmiano udzielić, zadość czyniono jej najmniejszym zachceniom stąd wynikło, że Ernestyna była dziewczyną najsamowolniejszą i najkapryśniejszą.

Pan Peyrol oddał się z całym poświęceniem i prowadził walkę ze swoja rodziną do tego stopnia, że aż poróżnił się z braćmi swoimi i siostrami; odwiedzał ojca swojego ukradkiem i wtenczas kiedy sądził, że jest sam. W istocie też odwaga opuściła tego zacnego starca; zagrożony bowiem albo opuszczeniem wszystkich dzieci swoich, którym nic nie miał do zarzucenia nawet szlachetnego czynu, albo opuszczeniem Alfreda, oświadczył się przeciw synowi, którego w głębi duszy najwyżej cenił. Był to bowiem szlachetny starzec! Ale nim doszedł do tego przekonania, przebyć musiał tysiączne drobne i bolesne sceny; przy stole podawano półmiski wszystkim z wyjątkiem Eugenii; przy grze nikt nie chciał siadać tam, gdzie była Eugenia; na balu nie zapraszano Eugenii do tańca, chociaż ją zapraszano do domu, a i to nie zawsze się trafiało, do tego stopnia, że ją pozostawiano w domu samą.

To co opowiadam ci w kilku słowach, trwało długie lata; trwało do chwili, kiedy Alfred znudził się walką przeciw tym drobnym nienawiściom prowincjonalnym, których nie mogło uspokoić ani przykładne prowadzenie się Eugenii, ani szacunek co ją wciąż otaczał. Prawdę mówiąc nie było to nieszczęście straszliwe; było to udręczenie, na które znaleźliście wyraz tak prawdziwy, tortury za pomocą ukłóć szpilkami. Wtenczas to Alfred postanowił udać się do Paryża; ukrył się na chwilę w tym ogromnym mieście, ukrywając kim była Ernestyna i kazał mniemać, że jest jego córką. Dzięki temu kłamstwu uzyskał kilka dni spokojności. Zaczął odzyskiwać nadzieję, ale powróciwszy z Hawru przed osiemnastu miesiącami został zabity przez wybuch maszyny parowej.

Wtenczas to do nieszczęść fałszywego położenia, przyłączyły się nieszczęścia upadku majątkowego. A ty je znasz, tylko co nie oszalałeś, ty mężczyzna, ty, który o sobie samym tylko myśleć potrzebujesz, gdy tymczasem Eugenia pozostawała z dzieckiem, przyzwyczajona do zbytku, z dzieckiem, które jej wyznawało nędzę swoją, które...

d. c. n.

Romantyczne przygody miłosne
sędziwej milionerki hinduskiej

Prasa londyńska podaje w ostatnim czasie w bardzo szerokich opisach romantyczne przygody miłosne 62-letniej hinduskiej milionerki.

Nic dziwnego, bo już wiek kochliwej damy daje powód do tego, by wesoła i rzadka historia nie przeszła bez echa, zwłaszcza że poważna dama prowadziła romans z 19-letnim młodzieńcem. Romans ten był doprowadzony widać bardzo daleko, jeśli był już definitywnie ustalony dzień ślubu, którego miał udzielić równie leciwy pastor, stary znajomy milionerki.

Wszystko zapewne byłoby w porządku, gdyby nie to, że w leciwej damie zakochał się również poważny właściciel wielkich farm w Indiach, który skontaktował się bez trudu z 19-letnim narzeczonym i na wszystkie strony zaczął mu perswadować, że najlepiej dla niego będzie, jeśli zrzeknie się ślubu z kochliwą staruszką. Ponieważ jednak rozmowy na ten temat przedłużały się i nie dawały rezultatu, farmer uciekł się do ostatniego i — jak się okazało — skutecznego środka.

Mianowicie postawił młodemu człowiekowi propozycję, by za sumę 1.000 funtów angielskich zrzekł się wszystkich praw do sędziwej narzeczonej na piśmie, co też momentalnie uzyskał.

Narzeczony po zabraniu gotówki ulotnił się ku rozpaczy damy, która nie chciała nawet przyjmować farmera, a na listy jego z propozycją zawarcia z nim ślubu odpowiadała obelgami, nie dającymi się powtórzyć, i niedyskretnymi, a ubliżającymi aluzjami na temat jego podeszłego wieku.

Farmer, widząc, że traci na transakcji bezpowrotnie 1000 funtów, postanowił ratować nieopatrznie zaangażowane w tej sprawie matrymonialnej pieniądze i zwrócił się do odszukanego b. narzeczonego z kategorycznym żądaniem zwrotu pieniędzy. Młodzieniec odpowiedział, że narzeczonej odkupić nie chce.

Zrażony tym wypadkiem do Indii farmer sprzedał cały swój majątek i wyjechał do Londynu. Tam — nie wiadomo zresztą na jakiej podstawie — ma zamiar skierować do sądu skargę o oszustwo. Gdzie odbędzie się ciekawy proces i jaki przybierze obrót — narazie nie wiadomo.

Dobre rady

Materiały jedwabne należy prać bardzo ostrożnie. Podczas prania nie wolno trzeć. Do ostatniej wody dodaje się nieco dobrze rozpuszczonej gumy arabskiej. Wypranego materiału nie należy wyżymać, lecz pozwolić mu wyschnąć na płótnie.

Tan gdzie urzędował
BĘDZIE SIEDZIAŁ

Władze wymiaru sprawiedliwości zawiadomiły prokuraturę białostocką o odrzuceniu podania w sprawie ułaskawienia bohatera sensacyjnego procesu b. lekarza więziennego w okręgu białostockim dr. Sergiusza Andrejewa.

Andrejew skazany został prawomocnym wyrokiem sądowym na półtora roku więzienia za udział w aferze korupcyjnej.

Po otrzymaniu tego zawiadomienia, wydano nakaz aresztowania Andrejewa dla odbycia kary.

Charakterystyczne, iż karę odbywać on będzie w tym samym białostockim zakładzie karnym, w którym w swoim czasie był... lekarzem więziennym.

W telegraficznym skrócie

GÓRA ZASYPAŁA WIOSKĘ

Położona w Alpach wioska San Felice al Lage (Włochy) została zasypana przez masy ziemi, usuwające się z pobliskiej góry. Mieszkańcy ostrzeżeni przed katastrofą zdołali na czas schronić się w bezpieczne miejsce. Osuwanie się ziemi zostało spowodowane ostatnimi deszczami.

MUR BETONOWY ODDZIELI ŻYDÓW OD ARABÓW W JEROZOLIMIE.

Wedle doniesień prasy palestyńskiej, istnieje plan zbudowania w starem mieście w Jerozolimie specjaln. muru z betonu który oddzieliłby żydowską od dzielnicy arabskiej.

17 MILIONÓW OSÓB ZATRUTYCH STYCHNINĄ

Według sprawozdań wydziałów lekarskich uniwersytetów amerykańskich, 17 milionów osób w Ameryce choruje na zatrucie trychinami. W ubiegłym roku zmarło na tę chorobę kilka tysięcy osób.

20.000 FUNTÓW SZT. NA DZIECI UCHODŹCÓW Z HISZPANII.

Rząd angielski podał oficjalnie do wiadomości, że przeznaczył dalszy fundusz — w nieokreślonej narazie wysokości — na wsparcie dla dzieci uchodźców z Hiszpanii. Na ten cel kazał rząd angielski wypłacić już natychmiast jako pierwszą ratę 20.000 funtów szt.

Na czym polega
odpowiedzialność pracodawcy

W myśl obowiązującej ustawy, pracodawcy są obowiązani do wykonania szeregu czynności mającej bardzo duży wpływ na uprawnienia robotników do świadczeń, jak np. zgłaszanie robotników do ubezpieczenia, opłacanie przypadających mu składek zawiadamianie Ubezpieczalni o wypadkach przy pracy itp.

W razie niewykonania swych obowiązków pracodawca może ponieść odpowiedzialność cywilną i karną.

Odpowiedzialność cywilna pracodawcy polega na tym, że w razie gdy wskutek niewykonania obowiązków przez pracodawcę robotnik, lub członkowie jego rodziny, zostali pozbawieni całkowicie lub częściowo prawa do świadczeń — pracodawca jest obowiązany wypłacić poszkodowanym sumę wartości utraconych świadczeń oraz wynagrodzić im powstałe stąd szkody i straty. Pokrycia tych szkód i strat dochodzi się od pracodawcy na drodze sądowej. Na żądanie osób uprawnionych Ubezpieczalnia Społeczna albo Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydaje obliczenie wartości utraconych świadczeń.

Odpowiedzialność karna pracodawcy za niewykonanie obciążających go obowiązków polega na tym, że pracodawca może być ukarany przez właściwą władzę.

Likwidacja napiwków
dla służby w hotelach

Z dniem 15 stycznia b. r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 13 września ub. r. o prowadzeniu przemysłu gospodniego, tj. hoteli pensjonatów i tp. w związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozesłało w dn. 19 b. m. do wszystkich urzędów wojewódzkich okólnik polecający ścisłe przestrzeganie, aby w cenniku każdego hotelu i pensjonatu uwidaczniano wysokość opłat procentowych na rzecz służby i aby powszechnie stosowano zwyczaj regulowania tych opłat przez klientów przy płaceniu rachunku.

Jedynie w wypadku kiedy klient wyrazi życzenie dokonania bezpośredniego rozrachunku z służbą wolno nie dopisywać do rachunku odpowiednich kwot procentowych.

Przy udzielaniu koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłu gospodniego należy zasięgać opinii właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej.

SPORT

Odwołanie mistrzostw
hokejowych Polski

Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski, przeniesiony z Katowic do Lwowa, został znów odwołany z powodu odwilży.

W ten sposób tegoroczne mistrzostwa Polski czeka, zdaje się, los wielu poprzednich, kiedy to wskutek niepogody nie można było doprowadzić ich do końca.

SKŁAD DRUŻYNY NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

Na posiedzeniu PZHL posiedzeniu załatwiono definitywnie sprawę wyjazdu naszej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata do Szwajcarii. Wyjazd drużyny nastąpi 31 bm.

Jako kierownicy pojadą mjr. Korczyński i prof. Paruszewski.

Skład drużyny wygląda ostatecznie następująco:

bramkarze: Maciejko, Muszyński, obrońcy: Kasprzycki Michalik, Werner, Meternich, pierwszy napad: Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, drugi napad: Urzoń, Burda, Jarecki, trzeci napad: Przeździecki, Czyżewski, Andrzejewski.

Drużyna polska gra, jak wiadomo, w Bazylei, przyczem 4 lutego z Holandią, a 5 lutego z Kanadą.

O ile Polacy wygrają z Holandią, zakwalifikują się do rozgrywek finałowych.

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 1138 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 stycznia 1939 roku o godz. 15 w lokalu Zarządu Gminy w Skale celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 2-gim terminie ruchomości, zajętych u Bukowskiego Samuela zam. w Władysławowie gm. Minoga a mianowicie:
300 q. ziemniaków oszacowanych na sumę zł. 1000, 200 q. buraków pastewnych oszacowanych na sumę zł. 400. 200 q. żniwiarka oszacowanych na sumę zł. 500. 30 q. pszenicy oszacowanych na sumę zł. 450. 100 q. owsa oszacowanych na sumę zł. 1000 15 q. żyta oszacowanych na sumę zł. 150.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 10 listopada 1938 roku nie doszła do skutku wymienione wyżej ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia 1939 r. od godz. 14 do godz. 15 w lokalu Zarządu Gminy Skała W tym samym dniu o godz. 10 rano w lokalu Bukowskiego Samuela w Władysławowie odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I-szym terminie ruchomości, zajętych u Bukowskiego Samuela a mianowicie: 200 q. ziemniaków oszacowanych na sumę z. 600. 300 q. ziemniaków oszacowanych na sumę zł. 1000.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia od godz. 9 do 10 w lokalu Bukowskiego Samuela we Władysławowie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 64 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 stycznia 1939 roku o godz. 15 w lokalu Zarządu Gminy Skała celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 2-gim terminie ruchomości, zajętych u Popiela Ludwika zam. w Ściborzycach, gm. Minoga a mianowicie: 1 ogier gniady 6 lat oszacowany na sumę zł. 500, 3 klaczy gniadych 5 do 10 lat oszacowanych na sumę zł. 1050 1 wałach karo-gniady oszacowany na sumę zł. 500, 1 klacz szpakowata 4 lata oszacowana na sumę zł. 500, 5 jałówek czarno-białych oszacowanych na sumę zł. 12.. 200 q. pszenicy oszacowanych na sumę zł. 5000.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 31 marca 1938 roku nie doszła do skutku, wymienione wyżej ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia 1939 roku od godz. 14 do godz. 15 w lokalu Zarządu Gminnego w Skale.

W tym samym dniu o godz. 10 w lokalu zobowiązanego w Ściborzycach odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I-szym terminie ruchomości, zajętych u Popiela Ludwika a mianowicie: 3 jałówek czarno białych oszacowanych na sumę zł. 200.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia od godz. 9 do 10 w lokalu Popiela Ludwika w Ściborzycach gm. Minoga.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 2119 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

Na podstawie § 83 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 31 stycznia 1939 roku o godz. 10 w lokalu zobowiązanego Garmulewicza Juliana w Sławkowie celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I-szym terminie ruchomości, zajętych u Garmulewicza Juliana zam. w Sławkowie, pow. olkuskiego a mianowicie: 100000 szt. cegły oszacowanych na sumę Zł. 3000.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 31 stycznia 1939 roku od godz. 9 do godz. 10 w lokalu zobowiązanego.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 885 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomosci, że w dniu 30 stycznia 1939 roku o godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy Skała celem uregulowania zaległosci podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 2-gim terminie ruchomości zajętych u Ślizowskiego Władysława zam. w Wierzchowiu, gm. Cianowice, pow. olkuskiego a mianowicie. 430 q. żyta oszacowanych na sumę Zł. 6450. 85 q. pszenicy oszacowanych na sumę zł. 1870. 80 q. jęczmienia oszacowanych na sumę zł. 1200 190 q. owsa oszacowanych na sumę zł. 2280

Z uwagi na to że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 9 listopada 1938 roku nie doszła do skutku, wymienione wyżej ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia 1939 roku od godz. 11 do godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy Skała.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 15473 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Na podstawie § 84 przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580, 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomosci, ze w dniu 30 stycznia 1939 roku o godz. 1.30 w lokalu Zarządu Gminy w Kroczycach, pow. olkuskiego celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 2-gim terminie ruchomosci, zajętych u Kefersteina Aleksandra zam. w Kalinówce, gm. Kroczyce pow. olkuskiego a mianowicie:
11 q. żyta oszacowanych na sumę zł. 154
100 q. ziemniaków „ „ 250

Z uwagi na to że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 13 grudnia 1938 roku nie doszła do skutku, wymienione wyżej ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia od godz. 11 do godz. 14 w lokalu Zarządu Gminy w Kroczycach.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Urząd Skarbowy w Olkuszu
Nr. 48462 (T. W.) 39.

Obwieszczenie
O LICYTACJI.

Na podstawie § 84. przepisów egzekucyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580, 1932 r.) Urząd Skarbowy w Olkuszu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 30 stycznia 1939 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy Kroczyce, pow. olkuskiego celem uregulowania zaległości podatkowych na rzecz różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż licytacyjna w 2-gim terminie ruchomości zajętych u Skrzypca Adama zam. w Przyłubsku, gm. Kroczyce a mianowicie. 2 krowy czarno-białe oszacowanych na sumę zł. 300.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 13 czerwca 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej ruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 30 stycznia, 1939 roku od godz. 11 do godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy w Kroczycach. W tym samym dniu w godz. 10.30 w lokalu zobowiązanego w Przyłubsku odbędzie się sprzedaż licytacyjna w I-szym terminie ruchomości, zajętych u Skrzypca Adama a mianowicie:
1. źrebak kasztan 8 mies. oszacowany na sumę zł. 90. 1 koń kasztan 3 lata oszacowany na sumę zł. 300. 1 koń kasztan 3 lata oszacowany na sumę zł. 400. 1. koń kasztan 3 lata oszacowany na sumę zł. 400.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu 23 stycznia od godz. 9 do 10 w lokalu zobowiązanego w Przyłubsku, gm. Kroczyce.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(JANIK)

Nr. II. Km. 2982/38 i 63/39 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej pod Nr. 54-a, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości:

Dnia 31 stycznia 1939 roku o godzinie 10-ej w I-szym terminie w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 4, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 730 złotych,

Dnia 10 lutego 1939 roku o godzinie 10 m. 30 w I-szym terminie w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego pod Nr. 6, składających się z pianina czarnego marki E. Wittor, oszacowanego na sumę 700 złotych.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 25 stycznia 1939 roku.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Zarząd Gminny w Kromołowie

na podstawie uchwały Rady Gminnej Nr. 28/36 zatwierdzonej przez Wydział Powiatowy w Zawierciu niniejszym podaje do publicznej wiadomosci, że

dnia 6 lutego 1939 roku o godz. 9 rano w biurze Zarządu Gminnego w Kromołowie (ul. Dworska dom Turleja) odbędzie się licytacja starego drewnianego budynku gminnego (na rozbiórkę) znajdującego się w Kromołowie przy ul. Szerokiej.

Licytacja rozpocznie się od zł. 200 in plus. Każdy zgłaszający się do licytacji winien przed przystąpieniem do licytacji złożyć na ręce wójta gminy Kromołów Hipolita Cholewki wadium w wysokości 10 proc. sumy szacunkowej.

Budynek można oglądać każdodziennie. Bliższych informacji udziela biuro Zarządu Gminnego w Kromołowie w godzinach urzędowych (9—12).

Wójt H. CHOLEWKA.

Humor
I TAK ŹLE I TAK NIEDOBRZE.

— Czy mamy zaangażować Głąbka?
— On do niczego niezdolny.
— To może Kręcickiego?
— Ten znowu do wszystkiego zdolny!



CHRZEST CÓRKI HRABIEGO PARYŻA

Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające moment chrztu nowonarodzonej córki pretendenta do tronu francuskiego Hrabiego Paryża, który odbył się w Anjou w Belgii w obecności przedstawicieli szeregu domów królewskich i książęcych.

Nowonarodzona księżniczka francuska otrzymała na chrzcie imię Anna.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA MUZYCZNA DYR. STEFANA ŚLĄZAKA mająca siedzibę w gmachu Domu Społecznego, ul. Żytnia 10 w Sosnowcu, ogłasza zapisy dla nowowstępujących kandydatów do studiów muzycznych na II półrocze.

KURSY „Praktyka Biurowa" Katowice, Młyńska 22 przyjmują zapisy codziennie

POSADY I PRACE

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować czysta. Zgłaszać się od godz. 10 do 15-ej Sosnowiec, Kaliska 29 m. 20.

POTRZEBNY ondulator i pomocnik fryzjerski. Olkusz, 3-go Maja, Władysław Warat.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PLAC pod budowę do sprzedania w Strzemieszycach przy ul. Modrzejowskiej Nr. 14. Wiadomość na miejscu.

RÓŻNE

W DNIU 8.10.38 jadąc autem z Kielc do Sosnowca w drodze zgubiłem pistolet kaliber 6.35 Nr. 837350. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Dęblińska Nr. 1 m. 12, tel. 62952, Zygmunt Rakieć.

ODDAM chopca sześciomiesięcznego jeszcze nie chrzczonego na własność. Będzin, Browarna 13-o. Katarzyna Musialik

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 3 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.